

Sygn. akt II Ca 7/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Małgorzata Klesyk**

Sędziowie: **SSO Hubert Wicik (spr.)**

**SSR del. Małgorzata Wojciechowska**

Protokolant: starszy protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 maja 2017 r. w Kielcach

sprawy z powództwa S. K. i K. K. (1)

przeciwko (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda S. K. od wyroku Sądu Rejonowego

w B. z dnia 6 października 2016 r., sygn. akt I C 317/16

***odrzuca apelację w części dotyczącej żądania zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz K. K. (1); oddala apelację w pozostałej części; przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju na rzecz adwokata K. R. kwotę 2.214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.***

**II Ca 7/17**

### **Uzasadnienie orzeczenia o odrzuceniu apelacji**

Wyrokiem z dnia 6 października 2016 roku, wydanym w sprawie I C 317/16, Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju oddalił powództwo S. K. i K. K. (1). Apelację od tego wyroku wywiódł powód S. K., reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu adw. K. R., zaskarżając go w punkcie I w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie solidarnie na rzecz S. K. i K. K. (1) kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 23.600 złotych tytułem naprawienia szkody majątkowej. Wezwany do wykazania umocowania do działania w imieniu K. K. (1) pełnomocnik S. K. wskazał, że takiego umocowania nie posiada, a apelację wniósł w imieniu S. K..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Zasadnicze znaczenie dla oceny co do dopuszczalności apelacji S. K. w zakresie dotyczącym K. K. (1) ma ustalenie charakteru współuczestnictwa powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego pomiędzy powodami zachodzi współuczestnictwo jednolite jedynie w zakresie żądania odszkodowania. Jest ono bowiem wywodzone z węzła małżeńskiego i wspólności majątkowej małżeńskiej, dotyczy

nieruchomości stanowiącej majątek wspólny małżeński powodów i szkody majątkowej jakiej mieli doznać. W tym zakresie przyjąć należy, że wyrok musi być tej samej treści w stosunku do obojga powodów, nie może bowiem być tak, że powództwo okaże się zasadne w stosunku do jednego z nich a bezzasadne w stosunku do drugiego. Zgodnie z regulacją art. 73 § 2 k.p.c. w przypadku współuczestnictwa jednolitego czynności procesowe współuczestników działających są skuteczne wobec niedziałających. Ta skuteczność w zakresie apelacji następuje z mocy tego przepisu i wymaga rozpoznania apelacji również w stosunku do tego współuczestnika, który wyroku nie zaskarżył (bez potrzeby zastosowania regulacji art. 378 § 2 k.p.c.).

Jeśli chodzi o żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 30.000 złotych, to mimo żądania zapłaty tej kwoty solidarnie, nie zachodzi po stronie powodów stosunek współuczestnictwa materialnego jednolitego i to przy istniejącej wspólności majątkowej. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 17 października 2012 roku, I CZ 130/12, zgodnie z którym dobra osobiste przysługują odrębnie i niepodzielnie każdej osobie, a wobec tego nie może być mowy o wspólności tych praw nawet w przypadku małżonków, których łączy wspólność. Wspólność ta dotyczy wyłącznie sfery majątkowej, a dobra osobiste mają charakter niemajątkowy. Oznacza to, że w takich sprawach nie zachodzi rodzaj współuczestnictwa materialnego kwalifikowanego, jakim jest współuczestnictwo jednolite. Roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter wybitnie zindywidualizowany, nie ma w nim miejsca na solidarność i wspólną krzywdę. Potwierdzeniem indywidualnego charakteru zadośćuczynienia, pozostającego bez związku z rodzajem ustroju majątkowego małżeńskiego, jest regulacja art. 33 pkt 6 k.r.o. zgodnie z którą przedmioty uzyskane z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wchodzi do majątku osobistego. Z tego powodu przyjąć należało, że S. K. nie ma legitymacji do wywiedzenia apelacji na korzyść K. K. (1) w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Utrwalone jest stanowisko, że w przypadku braku współuczestnictwa jednolitego nie ma możliwości wywiedzenia apelacji na korzyść innego współuczestnika z uwagi na brak gravamen w zaskarżeniu orzeczenia (z tą uwagą, że w przypadku wspólności praw sąd odwoławczy może rozpoznać z urzędu apelację również na rzecz tych współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli (na podstawie art. 378 § 2 k.p.c.)). W rozważanej sprawie, w zakresie żądania zadośćuczynienia o żadnej wspólności praw nie może być mowy (nie czyni tej wspólności - w rozumieniu jej podstawy materialnoprawnej - sam sposób sformułowania żądania przez powodów, jako żądania solidarnego, skoro takiej solidarności i tak nie można byłoby przyjąć).

Dodać należy, że rozbieżności w orzecznictwie dotyczące znaczenia braku gravamen zostały ostatecznie rozstrzygnięte uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15.05.2014 roku, III CZP 88/13, OSNC 2014/11/108 - zasadą prawną, zgodnie z którą pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka. Brak gravamen prowadzi zatem do odrzucenia środka odwoławczego (tak też Andrzej Marciniak, Kazimierz Piasecki (red), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck 2016, komentarz do art. 367 k.p.c.). W rozważanej sprawie nie można się doszukać interesu publicznego w merytorycznym rozpoznaniu środka odwoławczego dotyczącego zadośćuczynienia. K. K. (1) mogła podjąć czynności procesowe zmierzające do zaskarżenia przedmiotowego wyroku w zakresie żadanego zadośćuczynienia.

Wskazać także należy, że pełnomocnik S. K., obejmując wnioskami apelacji dotyczącymi zadośćuczynienia K. K. (1), nie powoływał się na umocowanie S. K. do działania w jej imieniu i na taki charakter wniesionej apelacji. Z treści apelacji należy wyprowadzić wniosek, że została ona wywiedziona wyłącznie w imieniu S. K. (bo takie tylko umocowanie posiadał adw. K. R.), a jedynie z zamiarem objęcia skutkiem zmiany orzeczenia również K. K. (1). Zresztą sam wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego został złożony jedynie przez adwokata K. R. (działającego w imieniu S. K.- por. k. 201), a nie przez S. K. jako pełnomocnika K. K. (1), stąd nie mógł wywołać skutku w postaci wydłużenia terminu do wniesienia apelacji przez K. K. (1), który to termin należałoby liczyć od daty wydania wyroku przez Sąd Rejonowy, zatem upłynął z końcem dnia 27 października 2016 roku. Fakt, że adw. K. R. był pełnomocnikiem z urzędu S. K., nie oznacza, że uzyskał tym samym status dalszego pełnomocnika K. K. (1) w rozumieniu art. 91 pkt 3 k.p.c., bo nie taki charakter miało to pełnomocnictwo z urzędu (co potwierdza zresztą odpowiedź tego adwokata na zobowiązanie Sądu Okręgowego do wykazania umocowania do działania w imieniu K. K. (1), w której oświadczył, że apelację złożył w imieniu powoda S. K. i nie jest upoważniony do składania apelacji w

imieniu powódki K. K. (1)), stąd podejmowane przez niego czynności mogły wywołać skutek wyłącznie w odniesieniu do S. K. a nie jednocześnie w stosunku do K. K. (1) (w zakresie nie obejmującym współuczestnictwa jednolitego). Z tego powodu przedmiotowa apelacja nie może być potraktowana jako wniesiona jednocześnie w imieniu K. K. (1). Nawet gdyby ta apelacja została złożona bezpośrednio przez S. K. również w imieniu K. K. (1) (z powołaniem się na pełnomocnictwo ograniczone do działania przed Sądem Rejonowym), na co adw. K. R. nie wskazywał, to i tak podlegałaby odrzuceniu jako spóźniona. Dostrzec przy tym należy, że pełnomocnictwo jakiego K. K. (1) udzieliła mężowi S. K. (k. 57, 193) obejmowało reprezentację „wspólnych interesów” przed Sądem Rejonowym, zatem i tak nie mogłoby wywrzeć skutku dla indywidualnego roszczenia K. K. (1) o zadośćuczynienie.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy – działając na podstawie art. 370 k.p.c. i art. 373 k.p.c. - orzekł o odrzuceniu apelacji S. K. w zakresie dotyczącym żądania zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz K. K. (1) (z tym, że odrzucenie nastąpiło nie na posiedzeniu niejawnym tylko po przeprowadzeniu rozprawy).

SSO Hubert Wicik SSO Małgorzata Klesyk SSR (del.) Małgorzata Wojciechowska

*II Ca 7/17*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 października 2016 roku, wydanym w sprawie I C 317/16, Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju oddalił powództwo S. K. i K. K. (1) oraz orzekł o kosztach postępowania. Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 3 października 1986 roku S. K. i K. K. (1) zawarli ze Skarbem Państwa umowę na podstawie której Skarb Państwa oddał im w użytkowanie wieczyste na 99 lat działkę nr (...) w S. o powierzchni 8 arów. W dniu 8 czerwca 1994 roku powodowie zawarli z Gminą R. umowę, na podstawie której Gmina R. sprzedała im działkę numer (...) o pow. 8 arów za cenę 16.000.000 zł. W dniu 8 sierpnia 2006 roku powodowie złożyli do Wójta Gminy w R. wniosek o wydanie postanowienia o wszczęciu postępowania rozgraniczeniowego mającego na celu ustalenie granicy prawnej pomiędzy ich nieruchomością położoną w miejscowości S. oznaczoną numerem (...)a działkami sąsiednimi(...) będącymi własnością W. K. i J. K.. Postanowieniem z dnia 18 sierpnia 2006 roku Wójt Gminy R. wszczął postępowanie rozgraniczeniowe, a decyzją z dnia 27 czerwca 2007 roku postanowił umorzyć z urzędu to postępowanie i przekazać sprawę do Sądu Rejonowego w Staszowie celem ustalenia granicy prawnej w drodze postępowania sądowego. Postanowieniem z dnia 2 lipca 2010 roku, wydanym w sprawie I Ns 267/07 Sąd Rejonowy w Staszowie postanowił dokonać rozgraniczenia działki numer (...) z działką numer (...) będącą własnością W. K. według linii przechodzącej przez punkty (...)zgodnie z mapą bieglego T. P., oraz z działką numer (...) będącą własnością J. K. według linii przechodzącej przez punkty (...) przedstawionej na tej mapie. Sąd wydatkami obciążył Skarb Państwa. S. K. i K. K. (1) wnieśli apelację od tego postanowienia w części co do rozgraniczenia działek numer (...), wnosząc o jego zmianę poprzez przyjęcie, że granica przebiega skośnie od punktu (...)do punktu (...)z pominięciem punktu 129. Apelację od tego postanowienia wniósł również uczestnik W. K.. Sąd Okręgowy po uzupełnieniu postępowania dowodowego, postanowieniem z dnia 24 lutego 2011 roku zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że dokonał rozgraniczenia wskazanych nieruchomości według linii przechodzącej przez punkty (...)zamiast według linii przechodzącej przez punkty (...), oddalił apelację W. K. i orzekł o kosztach sądowych. Pozwem z dnia 15 października 2012 roku powodowie S. K. i K. K. (1) wnieśli o zasądzenie od W. K. kwoty 1.100 zł tytułem poniesionych strat związanych z zakupem styropianu, który uległ zniszczeniu. W toku sprawy rozszerzyli powództwo o żądanie zasądzenia zwrotu kosztów za usługi geodety oraz kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Staszowie oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. W 2015 roku S. K. i K. K. (1) złożyli w Sądzie Rejonowym w Staszowie pozew o zapłatę, który został zwrócony. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne. Dokonał analizy regulacji art. 417<sup>(1)</sup>k.c., art. 519<sup>(2)</sup>k.p.c., art. 424<sup>(1)</sup>k.p.c., wskazując, że przesłanką roszczenia z art. 417<sup>(1)</sup>§ 2 k.c. jest uzyskanie prejudykatu –orzeczenia przesądzającego o niezgodności z prawem danego zachowania władzy publicznej. Wskazał, że proces odszkodowawczy nie może być polem, na którym przeprowadza się badanie prawomocnych orzeczeń i ostatecznych decyzji. Podkreślał, że podstawą roszczeń odszkodowawczych nie może być orzeczenie nieprawomocne, nawet wadliwe, które następnie zostało skorygowane przez instancję odwoławczą. Sąd Rejonowy

przeprowadził analizę przebiegu postępowania w sprawie rozgraniczeniowej, dostrzegając, że powodowie zaskarżyli postanowienie Sądu I instancji jedynie w części, przywołując przyczyny zmiany orzeczenia rozgraniczeniowego przez Sąd Okręgowy. Oceniał, że powodowie naprawienie szkody wywodzą z orzeczenia nieprawomocnego, które następnie zostało zmienione przez Sąd Okręgowy zgodnie z wnioskami ich apelacji. Wskazał, że orzeczenia sądu odwoławczego w postępowaniu cywilnym mają w założeniu charakter reformatoryjny, funkcją sądu odwoławczego jest ponowne zbadanie sprawy co do istoty i wyeliminowanie ewentualnych błędów. Ponadto powodowie nie legitymują się wydanym w trybie przewidzianym normami kodeksu postępowania cywilnego orzeczeniem stwierdzającym niezgodność z prawem postanowienia Sądu Rejonowego w Staszowie z dnia 2 lipca 2010 roku, zaś istnienie takiego orzeczenia stanowi konieczną przesłankę dochodzenia roszczeń przewidzianych w art. 417<sup>(1)</sup> § 2 k.c. Na marginesie Sąd wskazał, że powodowie nie udowodnili wysokości poniesionej szkody, jak również związku przyczynowego pomiędzy roszczeniem a szkodą. Nieprawomocne orzeczenie nie miało mocy prawnej i nie mogło stanowić podstawy uniemożliwienia powodowi dostępu do wskazanej ściany. Powodowie nie przedstawili także adekwatnych dowodów i wliczeń pozwalających wykazać podawaną wysokość szkody. O kosztach procesu pomiędzy stronami Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód S. K., zaskarżając go w części oddalającej powództwo. Wyrokowi temu zarzucił :

- 1) Naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, to jest zeznań powoda, uznając za błędne, że nie miały one żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy powód w zeznaniach tych dokładnie wskazywał na jakiej podstawie i w jakiej wysokości żąda naprawienia szkody majątkowej oraz szczegółowo opisywał krzywdy jakich doznał w związku z poniesioną szkodą,
- 2) Naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, to jest zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym sprawy art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., zamiast art. 417 § 1 k.c.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, to jest zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda S. K. i jego małżonki K. K. (1) solidarnie kwoty 23.600 złotych tytułem naprawienia szkody majątkowej wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwoty 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami. Wniósł także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, oraz przyznanie pełnomocnikowi powoda wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym. W uzasadnieniu skarżący wskazał, że postanowienie Sądu Rejonowego o rozgraniczeniu zostało zaskarżone jedynie w części, to jest co do jednego punktu 129 i tylko w tym zakresie zostało zmienione, umożliwiając mu dostęp do wschodniej ściany domu. Wydanie orzeczenia reformatoryjnego nie skutkowało jednak zwrotem powodowi utraconej własności- pasa gruntu o pow. około 30 m<sup>2</sup>. Nie zgodził się z oceną Sądu Rejonowego, że swoje roszczenie wywodzi z orzeczenia nieprawomocnego. Podstawy dochodzenia roszczeń upatrywał w naruszeniu przez Sąd Rejonowy w sprawie rozgraniczeniowej regulacji art. 153 k.c. Wskazał, że utracił pas gruntu ze swojej nieruchomości, poniósł koszty sądowe w związku z licznymi próbami odzyskania swojej własności, zakupił styropian na ocieplenie domu, którego nie mógł wykorzystać. Zmiana granicy dokonana przez pozwanego wywołała u powoda poczucie wielkiej niesprawiedliwości, co odbiło się na zdrowiu powoda.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie (z tą uwagą, że w części, w której obejmuje żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz K. K. (1) apelacja podlegała odrzuceniu, które to rozstrzygnięcie zostało odrębnie uzasadnione).

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne. Ustalenia te dotyczą przede wszystkim przebiegu poprzednich postępowań, ze szczególnym uwzględnieniem postępowania rozgraniczeniowego w sprawie I Ns 267/07 Sądu Rejonowego w Staszowie (II Ca 1144/10 Sądu

Okręgowego w Kielcach). Zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy regulacji art. 233 k.p.c., polegającego na pominięciu zeznań powoda, nie jest uzasadniony. Zeznania powoda są bardzo ogólnikowe w zakresie odnoszącym się do dochodzonych roszczeń. W sposób bardzo ogólny mówił on o kosztach postępowań sądowych w kwocie 9.000 złotych (wymieniając wśród nich wydatek na opinię geodety K.), o zakupionym styropianie, którego część nie mogła być wykorzystana. Twierdzenie powoda, że zakupił działkę o określonych granicach, które następnie zostały naruszone przez sąsiada, również są ogólnikowe i nic do sprawy nie wnoszą. Powód miał możliwość wykazywania tych okoliczności w toku postępowania rozgraniczeniowego i wykazywania wówczas zasięgu prawa własności, obecne twierdzenia, że został pozbawiony części swojej własności, zupełnie nie przekonują i nie mogą stanowić podstawy do weryfikacji prawidłowości rozstrzygnięcia o rozgraniczeniu. Nie sposób w oparciu o same zeznania powoda ustalić w obecnym postępowaniu, że powód poprzez przebieg postępowania rozgraniczeniowego przed Sądem Rejonowym w Staszowie utracił jakąkolwiek część zakupionej od Gminy działki numer (...) (tym bardziej, że ta utrata dotyczy 30 metrów kwadratowych o wartości 14.000 złotych). Zeznania odnoszące się do krzywdy jakiej miał doznać w wyniku postanowienia z dnia 2 lipca 2010 roku są jeszcze bardziej lakoniczne, ograniczają się do stwierdzeń, że jego krzywda to 13 lat nieustających stresów, że dla niego jest niepojęte, że ktoś może sobie w sądzie zamówić wyrok. W piśmie procesowym datowanym na 5.10.2015 roku pełnomocnik powoda wskazywał, że zmiana granicy wywołała u powoda poczucie wielkiej niesprawiedliwości, powód ma problemy ze snem, leczy się na serce, nie może sobie poradzić z istniejącą sytuacją. Problemy zdrowotne powoda w żadnym stopniu nie zostały wykazane, tym bardziej nie został wykazany ich związek z faktem wydania przez Sąd Rejonowy w Staszowie postanowienia z dnia 2 lipca 2010 roku. Stopień ogólności wskazanych zeznań, przy braku poparcia ich treści innymi środkami dowodowymi, nie pozwala na poczynienie na ich podstawie ustaleń zgodnych z twierdzeniami pozwu. Powód nie zaoferował innych wniosków dowodowych, stąd nie można zasadnie zarzucać Sądowi Rejonowemu, że w sposób wadliwy ustalił stan faktyczny. Z żadnego z przeprowadzonych dowodów nie wynika, aby powodowie ponieśli szkodę w związku z przebiegiem postępowania rozgraniczeniowego, aby Sąd Rejonowy „odebrał” im wówczas 30 m<sup>2</sup> działki. Stanowisko powodów w zakresie kosztów określonych na 9.000 złotych nawet nie precyzuje co dokładnie składa się na tę kwotę, jakie koszty powodowie mają tu na myśli (co ma znaczenie również z tego powodu, że w przeszłości toczyło się kilka postępowań dotyczących ich nieruchomości, a S. K. utożsamiał te koszty z „licznymi próbami odzyskania swojej własności”, używał określeń, że na tyle „szacuje” te wydatki, czy też je „lekko liczy” na 9.000 zł) i z jakich przyczyn obowiązkiem ich zwrotu obciążają oni Skarb Państwa-Prezesa Sądu Rejonowego w Staszowie (skoro obowiązuje zasada, że rozliczenia poniesionych kosztów powinno się dochodzić w ramach danego postępowania, w którym te koszty zostały poniesione, bez możliwości ich odrębnego dochodzenia w innym postępowaniu). W zakresie zniszczonego styropianu stanowisko powoda nie precyzuje kiedy ten styropian został zakupiony, z jakich przyczyn powodowie dokonali tego zakupu przed zakończeniem postępowania rozgraniczeniowego, nie czekając na jego zakończenie i na to czy uzyskają satysfakcjonujący ich dostęp do ściany. Powodowie nie wykazali, że taki styropian został zakupiony, że uległ zniszczeniu, nie wykazali też jego wartości. Wszystkie te „wadliwości” postawy procesowej powodów, braki natury dowodowej, dają pełną podstawę do podzielenia oceny Sądu Rejonowego co do niewykazania szkody majątkowej w żadnej wysokości. Jeśli chodzi o żądanie zadośćuczynienia żadanego przez S. K., to również i tu twierdzenia o doznanej krzywdzie pozostają jedynie w formie twierdzeń, bez jej wykazania stosownymi dowodami, ograniczają się do wskazania na długotrwałość postępowań dotyczących jego nieruchomości, w tym jej rozgraniczenia. Skarżący w zakresie krzywdy prezentuje wybitnie subiektywne zapatrywanie, oceniając postępowanie rozgraniczeniowe jako ukartowane, a zapadłe w nim rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jako wydane na zamówienie. Samo subiektywne poczucie krzywdy, nie przystające do rzeczywistego przebiegu zdarzeń, nie może uzasadniać przyznania jakiegokolwiek zadośćuczynienia. Pamiętać przy tym należy, że powód – mimo obecnie podawanej krzywdy – w zasadzie niemal w całości zaakceptował kwestionowane dziś rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o rozgraniczeniu, bowiem apelacja małżonków K. dotyczyła niewielkiej korekty postanowienia Sądu I instancji, polegającej na pominięciu punktu 129 i nawet w obecnej apelacji oceniana jest jako niewielka (również sam powód w swoich zeznaniach zmianę dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenił jako „kosmetykę wyroku”). Trudno zatem zgodzić się z obecnym zapatrywaniem powoda o krzywdzącym charakterze tego rozstrzygnięcia. Pozwany zakwestionował zarówno doznanie przez powodów szkody, jak i istnienie związku przyczynowego, wreszcie niezgodność z prawem

swojego działania (tak w odpowiedzi na pozew – k. 183-184)- stąd okoliczności te, należące do istoty odpowiedzialności odszkodowawczej, powinny zostać wykazane przez powodów.

Argumentację powoda cechuje pewna niekonsekwencja. Z jednej strony zarzuca Sądowi Rejonowemu nieprawidłowe przyjęcie, że dochodzi roszczeń w oparciu o nieprawomocne orzeczenie (wskazując na jego zaskarżenie jedynie w niewielkim zakresie, a zatem sugerując, że w większości to orzeczenie się uprawomocniło wobec niezaskarżenia), z drugiej zaś neguje zastosowanie w tej sprawie regulacji art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. (który przecież ma zastosowanie właśnie do orzeczeń prawomocnych). Przepisy art. 417 k.c. i art. 417<sup>1</sup> k.c. pozostają do siebie w stosunku *lex generalis - lex specialis*. Sąd Rejonowy przyjął zastosowanie regulacji art. 417<sup>1</sup> k.c., dostrzegając brak orzeczenia prejudycjalnego, stwierdzającego niezgodność orzeczenia Sądu Rejonowego z prawem, co kwestionuje skarżący. Przepis art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. ma zastosowanie w przypadku wywodzenia roszczeń z prawomocnego orzeczenia sądu, stąd kluczowe w tej sprawie jest ustalenie czy powodowie dochodzili roszczeń w związku z wydaniem prawomocnego czy nieprawomocnego orzeczenia. Postanowienie z dnia 2 lipca 2010 roku o rozgraniczeniu dotyczyło granicy pomiędzy działką powodów numer (...) a działkami numer (...) (stanowiącą własność W. K.) i 223/2 (stanowiącą własność J. K.). Wprawdzie pełnomocnik powoda argumentował, że postanowienie to zostało przez S. i K. K. (1) zaskarżone jedynie w niewielkiej części (co do punktu 129), twierdząc, że w pozostałym zakresie mamy do czynienia z orzeczeniem, które uprawomocniło się już w Sądzie Rejonowym, jednakże argumentacji tej nie można podzielić i to z dwóch powodów. Po pierwsze, rozstrzygnięcie to zostało zaskarżone również przez W. K. (w całości) – por. apelacja k. 284-286v akt sprawy rozgraniczeniowej, stąd niewątpliwie było przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy przynajmniej na całej długości granicy pomiędzy działkami numer (...). Wskazuje na to zresztą i sama sentencja postanowienia Sądu Okręgowego, w którym nie jest zawarta korekta pewnego odcinka granicy tylko dokonanie rozgraniczenia według linii przechodzącej przez punkty(...) (zatem na całej długości granicy pomiędzy tymi działkami). Po drugie, odwołać się należy do integralności orzeczenia rozgraniczeniowego, która powoduje niedopuszczalność zaskarżenia orzeczenia o rozgraniczeniu jedynie na pewnym odcinku granicy pomiędzy określonymi działkami. Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 roku, III CZP 97/10, w którym wyjaśniono, że istota tzw. postanowień niepodzielnych (integralnych), podejmowanych w postępowaniu nieprocesowym, polega na tym, że - ze względu na charakter orzeczenia oraz wymagania wypływające z prawa materialnego - dotyczą one całości przedmiotu sprawy. Wynika to z tego, że poszczególne rozstrzygnięcia są ze sobą tak ściśle powiązane oraz wzajemnie uzależnione i uwarunkowane, że niedopuszczalne jest orzekanie o nich odrębnie ani częściowe ich uprawomocnianie się. Cechę niepodzielności można przypisać także postanowieniu o rozgraniczeniu nieruchomości. Zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne w związku z art. 152 k.c. i 153 k.c., rozgraniczenie nieruchomości ma na celu ustalenie przebiegu ich granic według określonych kryteriów, przy czym rozgraniczeniu podlegają, w miarę potrzeby, wszystkie albo niektóre granice określonej nieruchomości z przyległymi nieruchomościami lub innymi gruntami. Zakres rozgraniczenia, tj. granice, które mają być w postępowaniu rozgraniczeniowym ustalone, jest określany przez wnioskodawcę, przy czym w postępowaniu przed sądem zależy on także od zakresu objętego przekazaniem sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., II CKN 548/08, OSNC 2000, nr 2, poz. 40 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 sierpnia 1999 r., III CKN 323/98). Trafnie argumentował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 listopada 2010 roku, III CZP 97/10, że nie ulega wątpliwości, iż rozstrzygnięcie o przebiegu granicy między określonymi nieruchomościami, na oznaczonym odcinku lub ciągu odcinków, jest niepodzielne zarówno w tym sensie, że wyznaczona linia (prosta lub łamana) musi mieć punkty wspólne tworzące jej ciągłość, jak i w tym znaczeniu, że nie może być podważana w środku odwoławczym tylko w części, na wybranym fragmencie, w izolacji od reszty granicy. W związku z tym, należy uznać, że nawet zaskarżenie postanowienia o rozgraniczeniu obejmujące tylko fragment granicy między konkretnymi nieruchomościami, która była przedmiotem orzeczenia, oznacza zakwestionowanie tej granicy w całości. W przeciwnym razie, przy ścisłym związaniu zakresem zaskarżenia, uwzględnienie apelacji przez ustalenie granicy na kwestionowanym odcinku w inny sposób, według innego wariantu przedstawionego przez biegłego geodetę i przez oparcie orzeczenia na innej przesłance rozgraniczenia przewidzianej art. 153 k.c., mogłoby spowodować oderwanie tego odcinka granicy od reszty linii granicznej i pozbawienie go punktów styecznych z tą linią. Doprowadziłoby to do podważenia celu i sensu rozgraniczenia, jak też uniemożliwiłoby wykonanie orzeczenia, które

spełnia również funkcje wieczystoksięgowe i ewidencyjne (por. art. 37 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne) i jest tytułem egzekucyjnym podlegającym zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 r., III CRN 115/72, OSNCP 1973, nr 2, poz. 34, oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1968 r., III CZP 102/69, OSNCP 1969, nr 9, poz. 155 i z dnia 18 września 1989 r., III CZP 79/89, OSNCP 1990, nr 7-8, poz. 95). Analizując przebieg postępowania apelacyjnego w sprawie II Ca 1144/10 można dostrzec pewną rozbieżność co do sposobu rozstrzygnięcia o apelacji W. K. w zakresie dotyczącym działki numer (...). Z sentencji postanowienia z dnia 24 lutego 2011 roku, wynika, że apelacja W. K. została oddalona (k. 356), natomiast w jego uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że apelacja ta w zakresie w jakim dotyczy rozgraniczenia działek numer (...), jako pochodząca od osoby nieuprawnionej, nie będącej właścicielem nieruchomości, podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna (k. 358). Rozbieżność ta musi być rozstrzygnięta na korzyść sentencji orzeczenia a nie jego uzasadnienia, co oznacza, że Sąd Okręgowy rozpoznał merytorycznie całą apelację, zatem orzeczenie o rozgraniczeniu uprawomocniło się dopiero z dniem 24 lutego 2011 roku.

Z tych przyczyn przyjąć należy, że wywodzenie przez powodów roszczeń z treści postanowienia Sądu Rejonowego w Staszowie z dnia 2 lipca 2010 roku, dotyczy orzeczenia nieprawomocnego. Do tak określonego roszczenia należy zastosować regulację art. 417 k.c. (skoro przepis art. 417<sup>1</sup> k.c. ma charakter przepisu szczególnego i dotyczy orzeczeń prawomocnych). Sąd Rejonowy odwołał się do stanowiska orzecznictwa zgodnie z którym nie można dochodzić naprawienia szkody wynikającej z orzeczenia nieprawomocnego. W wyroku z dnia 28.03.2007 roku, II CSK 523/06, Sąd Najwyższy stwierdził, że podstawy roszczeń odszkodowawczych nie może stanowić orzeczenie nieprawomocne, czy nieostateczna decyzja, nawet wadliwe, które zostało następnie skorygowane przez instancję odwoławczą. W uzasadnieniu tego wyroku, dzieląc tożsame z nim stanowiska wyrażone w innych sprawach (wyroki SN z dnia 9 lipca 2003 r., IV CKN 357/01, z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 206/04, z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 250/04, OSP 2005, nr 7-8, poz. 98), Sąd Najwyższy argumentował, że odmienna ocena godzi w zasadę instancyjności postępowania, ponadto może prowadzić do rozbieżnych rozstrzygnięć w toku instancji i w procesie odszkodowawczym. Stanowisko to jest podzielane przez przedstawicieli piśmiennictwa, a podłożem jego uzasadnienia jest ocena, że orzeczenie nieprawomocne nie wywołuje skutków prawnych, stąd nie może prowadzić do wyrządzenia szkody. Jest to stanowisko dominujące, uzasadnione wykładnią językową art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz tym, że interesy jednostek są wystarczająco zabezpieczone poprzez zagwarantowanie możliwości zaskarżenia nieprawomocnych rozstrzygnięć, choć w doktrynie pojawiają się także alternatywne stanowiska, które podstawę odpowiedzialności z tego tytułu upatrują w art. 417 k.c. Zgodnie z pierwszym z nich, prawo przewiduje odpowiedzialność władzy publicznej za te nieprawomocne orzeczenia i nieostateczne decyzje, które podlegają natychmiastowemu wykonaniu w drodze egzekucji, ponieważ tylko tego typu nieprawomocne rozstrzygnięcia mogą wyrządzić szkodę. Zgodnie z drugim stanowiskiem, należy przyjąć odpowiedzialność władzy publicznej za każde niezgodne z prawem orzeczenie sądowe, jeżeli tylko wyrządziło ono szkodę jednostce, a podstawą tej odpowiedzialności będzie art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Przedstawiciele tego poglądu podkreślają, że art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. jest regulacją specjalną, której przedmiotem są szkody wyrządzone przez specyficzną kategorię orzeczeń, jaką są orzeczenia prawomocne, co nie wyłącza odpowiedzialności za orzeczenia nieprawomocne, i to nie tylko te, które podlegają wykonaniu w drodze egzekucji, ale i takie, które dadzą się wykonać w inny, nieegzekucyjny sposób. Nawet to szersze stanowisko prowadzi jednak do wniosku, że możliwość wywodzenia roszczeń z nieprawomocnych orzeczeń może dotyczyć tylko tych sytuacji, w których takie orzeczenia wywołały skutki prawne, choćby o charakterze przejściowym, zatem dotyczy takich orzeczeń, które podlegają natychmiastowemu wykonaniu w drodze egzekucji, a niekiedy i takich, które są wykonalne, ale niekoniecznie poprzez zastosowanie bezpośredniego przymusu państwowego, np. niektóre postanowienie o zabezpieczeniu (por. Krzysztof Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck 2015, komentarz do art. 417<sup>1</sup> k.c.). Odnosząc to stanowisko do postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 2 lipca 2010 roku przyjąć należy, że orzeczenie o rozgraniczeniu wywołuje skutek prawny dopiero z chwilą jego uprawomocnienia, nie ma mowy o jego wcześniejszej skuteczności czy wykonalności. Podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że w rozważanej sprawie nieprawomocne postanowienie z dnia 2 lipca 2010 roku takich skutków prawnych nie wywołało i nie może być źródłem roszczeń dochodzonych przez powodów.

Nie może być źródłem roszczeń sformułowanych przez powodów sama treść uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 24 lutego 2011 roku, wydanego w sprawie II Ca 1144/10. Rzeczywiście w uzasadnieniu tym wskazano, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 153 k.c., sporządzone przez Sąd Rejonowy uzasadnienie nie odpowiada wymogom art. 328 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nasuwa wątpliwości, podobnie jak poczynione ustalenia będące jej następstwem. Taka ocena wyrażona wówczas przez Sąd Okręgowy nie może być uznana za wystarczający argument na rzecz zasadności żądania pozwu. Pamiętać należy, że przepis art. 417 § 1 k.c. posługuje się pojęciem niezgodności z prawem (zatem takim samym jak art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.), co nie jest tożsame z ogólnym pojęciem bezprawności. Z tego powodu, zdaniem Sądu Okręgowego, w sytuacji gdy rozważamy odpowiedzialność za wydanie orzeczenia sądowego (również nieprawomocnego) należy korzystać z dorobku orzecznictwa wypracowanego na tle regulacji art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. Bezprawie judykacyjne jest rozumiane w ten sposób, że obejmuje swoim zakresem orzeczenia niewątpliwie sprzeczne z prawem, np. w wyniku zastosowania rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa – niezgodność orzeczenia z prawem musi mieć zdaniem Sądu Najwyższego charakter kwalifikowany (tak SN w wyroku z 04.01.2012 r., III CNP 23/1; podobnie SN w wyroku z 23.11.2011 r., IV CNP 14/11; w literaturze przeciwko uznaniu wszystkich orzeczeń uznanych za niezgodne z prawem za podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej opowiedzieli się: A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz, 2014, t. III, cz. 1, s. 444, Nb 19; J. Kremis, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, s. 824, Nb 95; Z. Banaszczyk, w: Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2015, s. 1397, Nb 32; R. Szczepaniak, w: Gutowski, Komentarz, t. I, s. 1664, Nb 24). W wyroku z 13.6.2013 r. (V CSK 328/12, OSNC – Zb. dodatkowy 2014, Nr C, poz. 56) Sąd Najwyższy stwierdził nawet, że wydanie orzeczenia kasatoryjnego nie oznacza, że uchylony wyrok sądu drugiej instancji był niezgodny z prawem w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.. Argumentuje się, że bezprawie judykacyjne nie obejmuje każdego orzeczenia obiektywnie sprzeczne z prawem, lecz tylko takie, którego niezgodność z prawem jest oczywista, rażąca, a więc przybiera postać kwalifikowaną. Orzeczeniem niezgodnym z prawem jest orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi wówczas, gdy sąd wybiera jeden z możliwych wariantów interpretacji przepisów, które stosuje w sprawie. Stanowisko to podtrzymywane jest również w nowym orzecznictwie (por. wyrok SN z 20.03.2014 r., II CSK 293/13, w którym SN stwierdził, że za niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> k.p.c. uznać można wyłącznie orzeczenia niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej (podobnie SN w wyroku z 05.02.2015 r., V CSK 230/14; w wyroku z dnia 8.04.2016 roku, I CNP 21/15). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.11.2015 roku, IV CNP 9/15 trafnie wskazano, że niezgodność z prawem, która stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa musi mieć elementarny i oczywisty charakter. Tylko tak negatywnie kwalifikowane orzeczenia mogą stanowić prejudykat dla właściwego postępowania odszkodowawczego. Bezprawność jurysdykcyjna nie może być traktowana jako podstawa do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od Państwa w odniesieniu do każdego wadliwego wyroku. Oceniając odpowiedzialność za wydanie wadliwego nieprawomocnego orzeczenia Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27.03.2015 roku, VI ACa 582/14 przyjął, że sam fakt wydania nieprawomocnego wyroku, który uległ zmianie na skutek wniesionego środka odwoławczego, nie uzasadnia przyjęcia bezprawności po stronie Skarbu Państwa. Niezgodne z prawem działanie Skarbu Państwa na skutek wydania nieprawomocnego orzeczenia może zachodzić tylko wyjątkowo, gdy orzeczenie w sposób rażący narusza prawo. Dodać należy, że powyższa wykładnia pojęcia niezgodności z prawem orzeczenia sądowego została zaakceptowana przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27.10.2015 roku, SK 9/13, opubl. Dz.U. 2015, poz. 1791, w którym Trybunał wskazał, że art. 417<sup>1</sup> § 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.), rozumiany w ten sposób, że naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego można żądać po stwierdzeniu jego oczywistej i rażącej niezgodności z prawem, która ma zarazem charakter obiektywny, jest zgodny z art. 77 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.



Odnosząc te poglądy do sytuacji jaka zaistniała w sprawie I Ns 267/07 stwierdzić należy, że w rzeczywistości dostrzeżone wadliwości w procedowaniu Sądu Rejonowego w niewielkim tylko zakresie przełożyły się na treść rozstrzygnięcia, bowiem sama korekta orzeczenia polegała jedynie na wyeliminowaniu punktu 129, dotyczyła pasa gruntu o niewielkiej długości i szerokości i nie można z niej wywodzić roszczeń odszkodowawczych zgłoszonych w obecnym postępowaniu. Twierdzenie, że dzięki zmianie dokonanej przez Sąd Okręgowy powód uzyskał znacząco lepszy dostęp do ściany budynku mieszkalnego, nie jest trafne, bowiem granica na całej długości ściany zachodniej tego budynku pozostała bez zmian (punkty 115a-131a oddalone o 0,1 metra od ściany tego budynku). Pamiętać należy, że w postępowaniu rozgraniczeniowym, sięgającym do stanu prawnego z okresu uwłaszczenia, dość często trudno jest ustalić rzeczywisty przebieg granicy na dzień 4 listopada 1971 roku, nie są odosobnione przypadki, w których z uwagi na te trudności dowodowe, przy braku precyzyjnych danych geodezyjnych, rozgraniczenie następuje poprzez sięgnięcie do kolejnego kryterium rozgraniczenia jakim jest ostatni spokojny stan posiadania (w przedmiotowej sprawie rozgraniczeniowej takie też stanowisko zajmował biegły), czy też do ustalania granicy na podstawie wszelkich okoliczności. Zasadniczo sprawy o rozgraniczenie należy ocenić jako sprawy trudne, w których korekty orzeczeń pierwszoinstancyjnych nie są rzadkością. Sąd odwoławczy jest sądem merytorycznym a nie tylko kontrolnym i tak też było w sprawie II Ca 1144/10, gdzie Sąd Okręgowy dokonał najpierw dość istotnego uzupełnienia materiału dowodowego, a dopiero po tym uzupełnieniu dokonał częściowo odmiennych ustaleń faktycznych, które doprowadziły do korekty zaskarżonego postanowienia. O skali trudności tej sprawy świadczy fakt, że Sąd Okręgowy dwukrotnie odraczał w niej wydanie orzeczenia. Nie można zatem przyjąć, aby procedowanie Sądu Rejonowego w sprawie I Ns 267/07 i wydane w dniu 2 lipca 2010 roku postanowienie podpadały pod pojęcie niezgodności z prawem do jakiego odwołują się art. 417 k.c. i art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. Dodać należy, że i sama regulacja art. 153 k.c. nie wskazuje na jedno kryterium rozgraniczenia, lecz przewiduje ich gradację, sięganie do kolejnych kryteriów w przypadku gdyby nie udało się ustalić granicy na podstawie tego kryterium, któremu ustawodawca dał pierwszeństwo, co w praktyce rodzi trudności i może prowadzić do odmiennej oceny przez Sądy różnych instancji. Sąd Okręgowy w sprawie II Ca 1144/10 pisał nie o rażącym naruszeniu art. 153 k.c. tylko o jego naruszeniu, podobnie co do oceny dowodów i ustaleń faktycznych nie użył sformułowania o ich rażącej wadliwości tylko, że nasuwa wątpliwości.

Do przesłanek odpowiedzialności z art. 417 § 1 k.c. należy nie tylko niezgodność z prawem działania organu władzy publicznej, ale i szkoda oraz związek przyczynowy. Jak wyżej wskazano, powód wraz z żoną żadnej szkody w tym postępowaniu nie wykazali, nie wykazali też związku pomiędzy wydanym przez Sąd Rejonowy nieprawomocnym orzeczeniem a podawaną szkodą. Nie sposób mówić tu o utracie powierzchni oraz wartości działki na skutek wydania tego nieprawomocnego orzeczenia, skoro skutek wiążącego ustalenia granicy ma dopiero postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 24 lutego 2011 roku. Nie można też mówić o szkodzie dotyczącej poniesionych wydatków (określanych czy szacowanych na 9.000 złotych), skoro ich poniesienie nie zostało nawet sprecyzowane, nie wiadomo o jakie wydatki chodzi, w którym z dotychczasowych postępowań miały one zostać poniesione, nie wykazano aby to wadliwe procedowanie Sądu Rejonowego doprowadziło do powstania tych wydatków. Wreszcie i sama krzywda nie została w żadnej mierze wykazana, nie wiadomo z jakich przyczyn powód obecnie ją eksponuje a w 2010 roku niemal w całości zgodził się z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego o rozgraniczeniu, ograniczając zarzuty apelacyjne do jednego punktu granicznego. Pomiędzy wydaniem orzeczenia przez Sąd Rejonowy (2 lipca 2010 roku) a jego korektą przez Sąd Okręgowy (24 lutego 2011 roku) upłynął okres niecałych 8 miesięcy, stąd tym trudniej przyjąć za wiarygodne twierdzenia powoda o dotkliwej krzywdzie jakiej doznał na skutek procedowania Sądu Rejonowego. Wskazywanie w zeznaniach, że ta krzywda obejmuje okres 13 lat nieustających stresów, nie przystaje do przebiegu postępowania rozgraniczeniowego, które toczyło się przed Sądem Rejonowym nie przez 13 tylko przez 3 lata.

Dodać należy, że gdyby przyjąć za trafną ocenę skarżącego, że postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 2 lipca 2010 roku w przeważającej części miało charakter prawomocny, to aktualna pozostawałaby ocena Sądu Rejonowego co do zastosowania regulacji art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. i należałoby postawić skarżącemu wymóg przedstawienia prejudykatu – orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego (art. 519<sup>2</sup> k.p.c.), któremu to wymogowi również nie sprostał.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał apelację S. K. za nieuzasadnioną i orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W związku z reprezentacją powoda przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu będącego adwokatem należało przyznać temu pełnomocnikowi ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie w kwocie 1.800 złotych, powiększone o stawkę podatku VAT. Wysokość tego wynagrodzenia ustalono na podstawie § 8 pkt 6, § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1714).

SSO Hubert Wicik SSO Małgorzata Klesyk SSR (del) Małgorzata Wojciechowska

## ZARZĄDZENIE

(...)